

## **DOMINIKA JAŻWIECKA – kandydatka do Zarządu Głównego**

### **1. Opowiedz w kilku zdaniach o sobie.**

Jestem socjologiem ze specjalizacją antropologia kultury. Zawodowo zaczynałam od dziennikarstwa, skończyłam w PR i marketingu. Zawsze starałam się, żeby moje działania zawodowe nie ograniczały się do sfery komercyjnej, ciągnęło mnie do przedsięwzięć kulturalnych i społecznych. Pracowałam np. przy Festiwalu Gwiazd w Międzyzdrojach, przy kampaniach samorządowych i wyborczych. I to właśnie polityka jest tym, co interesuje mnie najbardziej, choć niestety zbyt dobrze wiem, jak brudna to jest dziedzina życia.

### **2. Czy należysz do partii politycznej?**

Nie. Nigdy nie należałam. Partią, z którą identyfikowałam się niemal bez zastrzeżeń była Unia Demokratyczna.

### **3. Dlaczego podjęłaś decyzję o kandydowaniu?**

Bo pokładałam i pokładam w KOD-zie nadzieję na zwalczenie PiS-u i nie godzę się na roztrwonienie tego potencjału.

### **4. Wymień cechy charakteru, które powinny pomóc w sprawowaniu wybranej przez Ciebie funkcji.**

Konkretna, zdecydowana, uczciwa. I szczerza – chociaż ta akurat cecha przez niektórych może być uznana za przeszkodę.

### **5. Jakie masz kompetencje, by dobrze pełnić funkcję członka wybranego przez siebie organu?**

Mam trochę doświadczenia w pracy w NGO, bo sama kilka lat temu założyłam fundację. Przechodziłam przez wnioski o granty (wcale nie zawsze wygrane) i przez rozliczanie grantów, sprawozdania finansowe i wezwania do US...

### **6. Jak widzisz przyszłość KOD-u?**

Jako organizacji strażniczej, która ma patrzeć władzy na ręce, pilnować przebiegu wyborów (bo wciąż wierzę, że wybory będą), edukować społeczeństwo i reagować na wszelkie przejawy łamania prawa.

## **7. Jaki charakter powinien mieć KOD: działać spontanicznie i doraźnie czy opierać się na konkretnym programie?**

Jedno drugiego nie wyklucza. Jako Stowarzyszenie musimy mieć swój program, planować działania i budżet jak każda firma. Ale jako organizacja stojąca do walki z władzą, łamiącą podstawowe wolności obywatelskie i zasady państwa prawa musimy być gotowi do podejmowania działań spontanicznych, ale jednak przemyślanych i przygotowanych. Musimy np. w każdym regionie mieć zaprzyjaźnionych prawników, którzy pro bono będą gotowi wspierać i bronić naszych działaczy w razie takiej potrzeby. Tak to zresztą działało np. w latach 80 – w Krakowie ówczesni oskarżeni skupieni wokół „Sieci Solidarności” kierowanej przez Edwarda Nowaka dziś wręczają swoim obrońcom medale „Dziękujemy za wolność”, bo ta wywalczona wtedy wolność jest ich wspólnym dziełem.

## **8. Jakie wnioski wyciągasz z dotychczasowej działalności KOD-u, co byś poprawiła, zmieniła.**

Zacząłabym od planowania naszych działań. Czas spontanicznego zrywu się kończy. Ludzie są zmęczeni, również tym, że nie widać spektakularnych efektów naszych protestów. Ale nie możemy się zniechęcać. Trzeba teraz skupić się na działaniach edukacyjnych i informacyjnych w terenie, w powiatach. W zeszłym roku ówczesna koordynatorka Małopolski Magda Musiał zainicjowała taką letnią akcję w całym województwie, w małych miejscowościach. Ważne, choć trudne doświadczenie. Dlatego ważne jest dobre ułożenie współpracy na linii ZG - regiony. Pionowa struktura, konieczność zatwierdzania każdej akcji w Warszawie utrudnia pracę w terenie. Regiony powinny mieć pomysł na działania, przyznany budżet, którym same mogłyby dysponować. Konieczne jest też odejście od modelu wodzowskiego, trzeba wypromować kolejne twarze KOD, aby błąd jednej osoby nie topił całej organizacji.

## **9. Czy masz jakiś pomysł, by przyciągnąć do KOD-u ludzi młodych?**

Mam 18-letniego syna i wiele z nim o tym rozmawiałam. Zwłaszcza, że na początku naszych działań był w KOD. Potem odszedł do młodych jednej z partii i tam prężnie działa razem z całkiem sporą grupą młodzieży. Jego zdaniem młodzi ludzie nie czują organizacji pozarządowych. Chętniej działają w partiach, z którymi mogą związać swoją przyszłość. Myślą o poważnym wejściu w politykę, bo z tego mogą mieć coś dla siebie. To egoistyczne podejście, ale chyba altruizm nie jest cechą młodych ludzi. Do postaw prospołecznych trzeba dojrzeć. Cieszymy się tymi, którzy z nami są. Słuchajmy i popierajmy młodych. Pozwólmy im realizować własne pomysły, bez narzucania naszej wizji. Bo ich pojmowanie świata różni się od naszego. Szanujmy to.

### **10. Powiedz, dlaczego właśnie na ciebie powinni ludzie głosować?**

Podobne pytanie już padło. Bo jestem rzeczowa, solidna i uczciwa. Bo mam swoje zdanie i nie oczekuję poklasku. Bo mam świadomość, że praca w Stowarzyszeniu to praca zespołowa dla dobra ogółu, a nie dla zaspokojenia i promocji własnego ego.

### **11. Czym chciałabyś się zająć w ZG.**

Uważam, że kompetencje w ZG powinny być podzielone, zgodnie z doświadczeniem każdego z członków. Można myśleć o stworzeniu np. 2-osobowych zespołów ds. programowych, wizerunkowych, finansowych itp. Ja sama najchętniej zajęłabym się –zgodnie z moim doświadczeniem zawodowym komunikacją zewnętrzną i wizerunkiem Stowarzyszenia.

### **12. Czy twoja sytuacja zawodowa i rodzinna pozwoli ci na poświęcenie czasu na pracę w KODzie?**

Musi pozwolić :)

Rozmawiała Tamara Olszewska